

Ks. Piotr Kroczek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Zagadnienie interdyscyplinarności prawa kanonicznego**

### **Wstęp**

Prawo jako regulator zachowań społecznych musi podążać za życiem społeczności, która mu podlega. Wyraża to maksyma – „ius sequitur vitam”. Ten proces jest w istocie nieustannym ewoluowaniem norm prawa, inspirowanym przede wszystkim zmieniającą się rzeczywistością. Prawo nie jest i nie może być pojmowane jako system norm całkowicie nieprzenikliwy dla idei czy niezależny od faktów<sup>1</sup>.

Prawodawca musi być nie tylko świadomy istnienia zmian w regulowanych przez ustawy dziedzinach życia i wpływu tych zmian na adresatów prawa, ale powinien w odpowiednim dla siebie zakresie poznawać te przekształcenia. Może to uczynić, śledząc rozwój i osiągnięcia różnych dyscyplin naukowych, które poznają i opisują rzeczywistość zgodnie z własną naukową metodą. Opierając się na ich ustaleniach, może on tworzyć prawo i tym samym nakładać nowe lub zmienione normy na adresatów prawa, adekwatnie do ich potrzeb i warunków, w których żyją. Tylko wówczas, gdy prawodawca otwarty będzie na wiedzę, prawo przez niego stanowione

---

<sup>1</sup> J. B. White, *Establishing Relations Between Law and Other Forms of Thought and Language*, „Erasmus Law Review”, 2008, t. 1, nr 3, s. 3.

będzie mogło sprostać wyzwaniom, jakie stawia przed prawem życie. Ponieważ prawo, także prawo kanoniczne, reguluje wiele dziedzin życia wier-nych, nie wystarczy wybiórcze sięganie do różnych gałęzi wiedzy, lecz ist-nieje potrzeba interdyscyplinarnego, czyli wielod dziedzinowego podejścia.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie, jak wiele różnorodnych dys-cyplin naukowych leży w optyce prawa kanonicznego, z jak wielu dziedzin musi korzystać prawodawca kościelny, aby tworzyć dobre prawo. Zostaną podane przykłady zastosowania w ustawach powszechnych Kościoła osią-gnięć takich dziedzin nauki, jak: teologia, filozofia, prawoznawstwo, po-litologia, nauki o języku, socjologia, ekonomia i dyscypliny techniczne. W zakończeniu artykułu sformułowany będzie wniosek dotyczący zadań prawodawcy kościelnego w kontekście interdyscyplinarności prawa.

### **Interdyscyplinarność prawa**

„Interdyscyplinarność” jest terminem obecnie bardzo powszechnie sto-sowanym. Używa się go w kontekście takich działań, jak: szukanie odpowie-dzi na złożone pytania, formułowanie kwestii z pogranicza kilku dyscyplin, odkrywanie relacji pomiędzy dyscyplinami i profesjami, rozwiązywanie problemów, które nie są przedmiotem badań żadnej określonej dyscypliny, czy też określa się nim osiągnięcie różnego stopnia jedności wiedzy<sup>2</sup>. Tak sze-rokie zastosowanie terminu wiąże się z wieloma trudnościami<sup>3</sup>.

Przez „interdyscyplinarne związki prawa” w niniejszym tekście na-leży rozumieć zarówno ogólne inspiracje, jak i konkretne rozwiązania wypracowane przez różne dziedziny wiedzy, które zostały zaadaptowa-ne przez prawodawcę i wykorzystane w stanowionych przez niego usta-wach.

O pożytkach interdyscyplinarności prawa, czyli otwarcia się prawa na inne dziedziny wiedzy i o korzyściach płynących z tego, pisze szeroko pra-woznawstwo świeckie<sup>4</sup>. Liczba problemów rozpatrywanych w koniunkcji

---

<sup>2</sup> Por. J. Klein, *Interdisciplinarity – History, Theory and Practice*, Detroit 1990, s. 11.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 12 n.

<sup>4</sup> Por. J. B. White, *The Legal Imagination; Studies in the Nature of Legal Thought and Expression*, Boston 1973; K. Opalek, *Interdyscyplinarne związki prawoznawstwa*, „Studia Filozoficzne”, 1985, nr 2/3, s. 17–30; K. Junker, *Law and Science Serving One Master... narrative*, [w:] *Communicating Science: Professional Contexts*, red. E. Scanlon, R. Hill, K. Junker, London 1999, s. 249–269; J. Gaakeer, *Introduction. Multi and Interdisciplinarity: Mere Theory or Just Practice?*, „Erasmus Law Review”, 2008, t. 1, nr 3, s. 1n.

*prawo i...* jest coraz większa<sup>5</sup>. Zwraca się przy tym uwagę, że prawnicy nie mogą jedynie akceptować wniosków pochodzących od innych, lecz muszą uczynić je swoimi<sup>6</sup>. Chodzi tu o wyjście poza swoją prawniczą kulturę i poznanie sposobu analizowania rzeczywistości według metodologii wypracowanej przez inne nauki. W ten sposób prawnik nie tylko zbiera dane i fakty, lecz także uczy się interdyscyplinarnego rozumienia swojej dziedziny. Dzięki temu jest bardziej świadom znaczenia i konsekwencji swojej pracy.

Także prawodawcy kościelni powinni być przychylnie nastawieni do innych dyscyplin naukowych. Podkreśla to R. Sobański, który pisze, że prawo Kościoła powinno sięgać do ustaleń i metod dostarczanych przez inne nauki, a szczególnie nauki prawne, aby stało na poziomie współczesnej mu kultury prawnej i rozwijało się równolegle do niej<sup>7</sup>. Tylko takie prawo kanoniczne będzie skuteczne w duszpasterskiej trosce o *salus animarum* wiernych.

Jest także inny argument za tym, aby prawo kanoniczne było interdyscyplinarnie inspirowane. Skoro bowiem jest to prawo wywodzące się z natury Kościoła<sup>8</sup>, to musi tę naturę przejawiać także w swojej otwartości na świat. Prawo ma wykorzystywać w dziele realizacji celu Kościoła te narzędzia, które daje do dyspozycji nauka (por. KDK 78)<sup>9</sup>. Także w ten sposób, czyli poprzez prawo kanoniczne, dokonuje się dialog Kościoła ze światem<sup>10</sup>. Dzięki prawu świat może poznać Kościół, a także prawdy, jakie głosi i wymagania, jakie stawia swoim wiernym, mając władzę jurysdykcji udzieloną przez Chrystusa<sup>11</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. D. Patterson, *A companion to Philosophy of Law and Legal Theory*, Malden – Oxford 1999, s. 6 n.

<sup>6</sup> Por. J. B. White, *Justice as Translation: An Essay in Cultural and Legal Criticism*, Chicago 1990, s. 14.

<sup>7</sup> Por. R. Sobański, *Merytoryczne i metodologiczne problemy wykładu podstaw prawa kościelnego*, [w:] *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, red. B. Bejze, Warszawa 1978, s. 165 n.

<sup>8</sup> Por. Wstęp, [w:] *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, tekst łacińsko-polski, Poznań 1984, s. 23.

<sup>9</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, [w:] *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, tekst łacińsko-polski, Poznań 1986.

<sup>10</sup> Por. M. Stasiak, *Kościół a świat – inspiracje dla prawa kanonicznego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 1983, t. 30, s. 101.

<sup>11</sup> Por. Wstęp, dz. cyt., s. 23.

## Niektóre dyscypliny naukowe znajdujące się w optyce prawa kanonicznego

W optyce prawa kanonicznego jest wiele dyscyplin naukowych. Aby prawodawca kościelny mógł wypełnić założenie *prawodawcy racjonalnego*<sup>12</sup>, musi być zorientowany w wielu różnych naukach i podejmować prawotwórcze decyzje w oparciu o szeroką wiedzę dotyczącą obszarów życia, które mają podlegać regulacji prawnej.

### Teologia

Prawo kanoniczne jest w swej istocie nauczaniem teologicznym. W kanonistyce przecież światy prawa i teologii stają się *organiczną jednością*<sup>13</sup>. Prawo to ustanawia normy ważne z punktu widzenia wiary członków Kościoła. Ostateczny ich autorytet pochodzi w istocie z prawd teologicznych i rozpoznawany jest najpełniej przez wiarę.

W prawie kościelnym zawarty jest nie tylko przekaz treści wiary w formie normy prawnej, lecz także nakaz praktykowania tej wiary. Stąd też należy powiedzieć, że teologia jest niezbędnym i niepodważalnym fundamentem dla każdego prawa w Kościele. Kształtuje ona nie tylko fundament prawa, ale i konkretne rozwiązania w nim zawarte<sup>14</sup>. Prawo musi podążać za teologią i dostosować normy nakazujące praktykowanie wiary do zmian następujących w teologicznym rozumieniu rzeczywistości wiary.

Przykładowo teologia Soboru Watykańskiego II jest obecna bardzo mocno w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1983 roku. Po pierwsze jako zasady prawne obecne w kanonach. Oznacza to, że jest wiele kanonów bezpośrednio inspirowanych nauczaniem soborowym. Szczególnie dobrze jest to widoczne w prawie małżeńskim. Kan. 1095, nr 3 mówiący o tym, że niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy z „przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich” został dodany do kodeksu pod wpływem soborowego nauczania dotyczącego personalistycznej wizji małżeństwa obecnej w KDK. W nr 48 tej konstytucji znajduje się zdanie:

---

<sup>12</sup> Por. L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973, s. 39.

<sup>13</sup> Por. L. Örsy, *Theology and Canon Law: new Horizons for Legislation and Interpretation*, Collegeville 1992, s. 170.

<sup>14</sup> Por. B. Gangoiti, *Teologia e filosofia del diritto del Nuovo Codice*, „Angelicum”, 1983, nr 60, s. 517 n.

Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Boga instytucja trwała [...].

Zdolności do osobowego zjednoczenia nie posiada ta osoba, u której pewne przyczyny natury psychicznej o charakterze patologicznym poważnie zakłóciły rozwój osobowy i tym samym dotknęły wadą konsensus małżeński<sup>15</sup>. Tym samym osoba dotknięta patologią osobowości, nie może ważnie zawrzeć małżeństwa. Bez wątpienia, soborowa wizja małżeństwa, jako związku głębokiego zjednoczenia osób, stanowiła *novum* w doktrynie katolickiej i znalazła mocne echo w nowym ustawodawstwie<sup>16</sup>. Prawodawca uwzględnił w swojej pracy zmienione teologiczne spojrzenie na małżeństwo.

Drugi sposób obecności soborowego nauczania w prawie kodeksowym to liczne cytaty w kanonach zaczerpnięte z tekstów soborowych. Przykładowo kan. 204 § 1 ma brzmienie:

Wiernymi są ci, którzy przez chrzest wszczępieni w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym i stawszy się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Chrystusa, zgodnie z własną każdego pozycją, są powołani do wypełniania misji, jaką Bóg powierzył pełnić Kościołowi w świecie.

Jest on powtórzeniem zdania z nr 31 KK<sup>17</sup>, że wiernymi chrześcijanami są ci, „którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”. Takich przykładów jest znacznie więcej. Wystarczy podać kan. 205 i KK 14, czy też kan. 330 i KK 22. Prawo kanoniczne zawiera treści teologiczne i dlatego prawodawca posługuje się cytatami z dzieł teologicznych.

---

<sup>15</sup> Por. Dekret Roty Rzymskiej c. Mario Ginneccini z 18.02.1986, [w:] W. Góralski, *Matrimonium facit consensu: Z orzecznictwa Roty Rzymskiej w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów dotyczących zgody małżeńskiej (1984–1997)*, Warszawa 2000, s. 145.

<sup>16</sup> Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 33.

<sup>17</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [w:] *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje...*, dz. cyt.

Dobitnie o tych dwóch sposobach obecności soboru w prawie Kościoła wyraził się Jan Paweł II, pisząc, że kodeks to „*magnus nusus transferendi*”, który doktrynę soborową przenosi na język kanonistyczny<sup>18</sup>.

## Filozofia

W encyklice *Fides et ratio* Jan Paweł II napisał, że „Kościół nie głosi żadnej własnej filozofii ani nie opowiada się oficjalnie po stronie jakiegoś wybranego kierunku filozoficznego, odrzucając inne”<sup>19</sup>. Dlatego też kanoniści mogą sięgać do zdobyczy różnych filozofii. Mają warunki ku temu, aby wykorzystać całe spektrum proponowanych przez filozofię rozwiązań. Jedynym ograniczeniem zapożyczeń jest cel, jaki prawo przez nich stanowione ma osiągnąć, czyli skuteczne prowadzenie wiernych do zbawienia.

Faktycznie, założenia filozoficzne nie tylko leżą u podstaw rozumienia samego prawa kanonicznego, lecz widoczne są także w konkretnych rozwiązaniach zawartych w przepisach. Filozoficzne uwarunkowanie prawodawcy kościelnego jest przykładowo dobrze widoczne w kanonach dotyczących małżeństwa. Jako przykład niech posłuży kan. 1057 § 1 mówiący, iż „małżeństwo stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi [...]” Zawiera on założenie aktu woli, którego podstawy trzeba szukać w Arystotelesowskiej psychologii metafizycznej.

Zmiany w podejściu prawodawców do filozofii i jej zdobyczy są potrzebne, bowiem niekiedy kanoniczne normy dotyczące wiedzy lub intencji opierające się na metafizycznych kategoriach, nie zawsze można obecnie uzasadnić<sup>20</sup>. Porównując kodeks z 1917 roku z kodeksem z 1983 roku pod względem występujących w nich stanowisk i opinii filozoficznych widać pewne zmiany, aczkolwiek niektórzy autorzy uważają, że nie są one wystarczające<sup>21</sup>. Zachęcając do otwartości na różne kierunki filozoficzne i nawołując do zmian, przypomnieć należy, że tradycja kanoniczna sugeruje, aby w poszukiwaniach nad filozoficzną podstawą norm szczególne miejsce dać wiecznie wartościowemu dziedzictwu filozoficznemu św. Tomasza (por.

---

<sup>18</sup> Por. Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Sacrae disciplinae leges*, 25.01.1983, [w:] *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, dz. cyt., s. 13.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 49 [w:] *Nauczanie Kościoła Katolickiego*, CD-ROM, wersja 1.1, Wydawnictwo M, 2003.

<sup>20</sup> Por. L. Örsy, *The interpreter and his art*, „Jurist”, R. 40, 1980, s. 37.

<sup>21</sup> Por. B. Gangoiti, *Teologia e filozofia*, dz. cyt., s. 518 n.

DFK 15<sup>22</sup>, kan. 252). Jest to bowiem wiedza, która dostarcza gruntownego i systematycznego poznania człowieka, świata i Boga.

Nie powinno się też przeceniać wpływu filozofii na treść przepisów prawa. Bowiem to nie filozofia wyznacza granice norm prawa, lecz teologia, tłumacząc Objawienie. Filozofia zarówno w teologii, jak i w prawie posiada jedynie funkcję logiczną i eksplikatywną<sup>23</sup>.

## **Prawoznawstwo**

Koncepcja prawa kanonicznego, a szczególnie jego geneza w Kościele i ostateczny jego cel, wymyka się schematom wypracowanym przez świeckie nauki prawne. Jednak prawo kościelne jest prawdziwym prawem i dlatego musi korzystać z osiągnięć nauk prawnych, tak samo jak Kościół musi uwzględniać w przepowiadaniu dorobek kulturalny ludzkości (por. KDK 58).

Prawo kościelne korzysta z różnych koncepcji prawnych. Pojęcia osoby prawnej, fikcji prawnej czy też techniki kodyfikacji w prawie kościelnym pochodzą z teorii świeckich i znalazły w kanonistyce swoje stałe miejsce<sup>24</sup>. *Wstęp do Kodeksu prawa kanonicznego* z roku 1983 opisuje drogę do obecnej, kodeksowej formy naczelnej ustawy kościelnej:

W wykonaniu tak wielkiego i trudnego dzieła należało najpierw rozwiązać kwestię formy wewnętrznej i zewnętrznej nowego zbioru. Odrzucając sposób kompilacji, według którego poszczególne prawa powinny być przytoczone według tekstu oryginalnego, wybrano sposób współczesnej kodyfikacji; tak więc teksty zawierające i przedstawiające nakazy zostały zredagowane w nowej i krótszej formie. Cała zaś materia została ujęta w pięciu księgach, które naśladują system instytucji prawa rzymskiego: o osobach, o rzeczach, o skargach<sup>25</sup>

Przydatność możliwych zapożyczeń ze świeckiego prawoznawstwa zależy od stanu nauk prawnych świeckich i kościelnych. Postawa kanonistyki musi być otwarta, a jednocześnie krytyczna<sup>26</sup>.

---

<sup>22</sup> Por. Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totus*, [w:] *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje...*, dz. cyt.

<sup>23</sup> Por. M. Jaworski, *Granice pluralizmu w nowej interpretacji dogmatów*, „*Analecta Cracoviensia*”, 1973/4, t. 5/6, s. 384.

<sup>24</sup> Por. R. Sobański, *Kościół – prawo – zbawienie*, Warszawa 1979, s. 173–175.

<sup>25</sup> *Wstęp...*, dz. cyt., s. 21.

<sup>26</sup> Por. R. Sobański, *Prawo kanoniczne a kultura prawna*, „*Prawo Kanoniczne*”, R. 35, 1992, nr 1-2, s. 30.

## Politologia

Idea podziału władzy choć powstała na gruncie świeckiej myśli politycznej, po odpowiednim przekształceniu znalazła swoje miejsce w prawie kanonicznym. Celem rozdzielenia podmiotów władzy jest w państwie ochrona praw obywatela, zaś w Kościele jest nim zapewnienie lepszego funkcjonowania władzy oraz troska o praworządność<sup>27</sup>. Zasada nr 7 rządząca odnową kodeksu po Soborze Watykańskim II polecała, aby „różne zadania władzy Kościelnej zostały jasno wyróżnione, mianowicie funkcja ustawodawcza, administracyjna i sądownicza, i odpowiednio określone, przez jakie organa mają być wykonywane poszczególne zadania”<sup>28</sup>.

Wprawdzie ustrój Kościoła charakteryzuje się jednością władzy (por. kan. 331, kan. 333 § 1, kan. 336, kan. 381 § 1, kan. 391 § 1, kan. 1419 § 1, kan. 1422), jednak jakby na wzór współczesnych państw<sup>29</sup> w kodeksie wprowadzono podział w funkcjach władzy. Kanon 135 § 1 stanowi, iż: „Władza rządzenia dzieli się na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą” Widać wyraźnie nawiązanie do Monteskiuszowskiego modelu podziału władzy. Dla osiągnięcia swoich celów prawodawca kościelny nie wahał się sięgnąć do myśli świeckich teoretyków władzy i państwa.

Podobnie jest z ideą demokracji i jej praktyką w Kościele. Wiele współczesnych państw opartych jest na demokratycznym systemie sprawowania władzy. Choć Kościół w swojej strukturze przypomina bardziej monarchię, to jednak prawodawca użył modelu demokratycznego w kilku sytuacjach prawnych, uznając go za przydatny w Kościele. Przykładowo takie rozwiązanie stosowane jest przy wyborze papieża<sup>30</sup>. Gdy chodzi o normy kodeksowe, to w kan. 147 stanowi się, że powierzenie urzędu kościelnego dokonuje się poprzez zwykły wybór przyjęty przez elekta, jeżeli wybór nie wymaga zatwierdzenia. Z kolei kan. 497 dotyczący wyznaczania członków Rady kapłańskiej, czyli zespołu kapłanów, będącego jakby senatem biskupa i re-

---

<sup>27</sup> Por. R. Sobański, Kanon 135, [w:] J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 1, *Księga I, Normy ogólne*, Poznań 2003, s. 221.

<sup>28</sup> *Wstęp...*, dz. cyt., s. 26 n.

<sup>29</sup> Przykładowo *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z 2.04.1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483) zakłada w art. 10, że ustrój Rzeczypospolitej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądniczej.

<sup>30</sup> Por. Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Universi Dominici Gregis*, [w:] *Nauczanie Kościoła...*, dz. cyt.

prezentującego prezbiterium (kan. 495 § 1), określa, że „mniej więcej połowa powinna być wybrana w sposób wolny przez kapłanów [...]” Mówią o tym także i inne kanony, np. kan. 127 § 1 n., w których zobowiązuje się przełożonego kościelnego, aby do podjęcia określonych prawem czynności uzyskał zgodę lub poradził się jakiegoś kolegium lub zespołu osób. Podobnie kan. 208–223, przedstawiające obowiązki i prawa wszystkich wiernych, zawierają elementy znane z systemów demokratycznych państw. J. Provost uważa, że takie demokratyzujące Kościół tendencje będą się nasilać w prawodawstwie kanonicznym<sup>31</sup>. Jest to bez wątpienia dowód na otwartość prawa kanonicznego na dorobek politologii.

### Nauki o języku

Nauki o języku wnoszą bardzo wiele do prawa. Po pierwsze pozwalają określić, że językiem używanym w kontekście prawnym jest *język prawny* (język, w którym formułowane jest prawo) lub *język prawniczy* (język, w którym formułowane są wypowiedzi o prawie)<sup>32</sup>. Oba czerpią zarówno z języka naturalnego, jak i sztucznego<sup>33</sup>. Już to pokazuje różne problemy w ich stosowaniu w prawie. Terminy językoznawcze, takie jak: „jednoznaczność”, „wieloznaczność” i „synonimiczność” (równoznaczność), „idiomatyczność”, w kontekście prawodawstwa czy wykładni są głęboko przeanalizowane i szeroko omówione przez teoretyków prawa ze względu na ich wielką wagę dla funkcjonowania prawa<sup>34</sup>. Uświadomienie prawnikom przez językoznawstwo, ułomności języka stosowanego w kontekście prawnym prowadzi do rozwiązań proponowanych przez techniki legislacyjne zmierzających do wyeliminowania wad języka poprzez celowe i szerokie posługiwanie się definicjami legalnymi czy kontekstem ujednoliciającym<sup>35</sup>.

### Socjologia

Wprawdzie Kościół nie jest społecznością taką, jak inne ziemskie społeczności, bowiem odmienne są jego geneza i cel, jednak nie niweczy to

---

<sup>31</sup> Por. J. Provost, *Prospects for a more „Democratized” Church*, „Concilium”, 1992, nr 5, s. 141.

<sup>32</sup> Por. B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, s. 134 n.

<sup>33</sup> Por. T. Gizbert-Studnicki, *Czy istnieje język prawny?*, „Państwo i Prawo”, 1979, nr 1, s. 49.

<sup>34</sup> Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 95 n., 140 n.

<sup>35</sup> Por. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993, s. 115 n.

wcale społecznego charakteru wspólnoty wierzących<sup>36</sup>. Dlatego socjologia jako nauka o społeczeństwie jest pomocna każdemu, kto chce stanowić prawo, licząc się z prawami, jakimi rządzi się każda wspólnota ludzka<sup>37</sup>

Socjologia ma dla prawa kanonicznego szczególne znaczenie na etapie stanowienia prawa, ponieważ daje możliwość zdiagnozowania i opisanie cech społeczności osób wierzących, a także niektórych procesów społecznych zachodzących w tej wspólnocie, jak przykładowo wzrostu świadomości obywatelskiej i prawnej. Socjologia może być pomocna przy poszukiwaniu rozwiązań obecnych i przyszłych problemów Kościoła, takich jak np. sekularyzacja.

Nie bez znaczenia jest możliwość socjologicznego spojrzenia na prawo zwyczajowe w Kościele, które stanowi źródło norm prawnych (kan. 23, kan. 25). Przy jego powstaniu i osiągnięciu prawnego charakteru należy liczyć się z opisywanymi przez socjologię mechanizmami społecznymi związanymi z interakcją pokoleń. Prawny charakter zwyczaju opiera się przecież na myśleniu retrospektywnym, to znaczy, należy postępować tak, jak zostało to utrwalone w czasie, np. pokolenia; a im zwyczaj jest starszy i szerzej praktykowany, tym większą ma moc obowiązującą.

Prawodawca szanując zwyczaj i tym samym suwerenność wspólnoty wiernych, nakazuje zachować obok prawa istniejące dotychczas zwyczaje, tak powszechne, jak i partykularne (kan. 5 § 2). Nakazuje także niekiedy wprost ich przestrzeganie (np. kan. 284, kan. 527 § 2, kan. 1119, kan. 1276 § 2). Ma świadomość zapewne, że przeciwstawianie się zwyczajom w działaniu wspólnoty byłoby bardzo trudne, wprowadzałoby zamęt w jej funkcjonowanie, a zważywszy, że wypracowana przez społeczność i ceniona przez nią praktyka nie jest sprzeczna z prawem Bożym ani ustawami kościelnymi, walka z nią byłaby także niepotrzebna (por. kan. 5 § 1, kan. 24 § 1).

Gdy chodzi o bezpośrednie odwołanie się prawodawcy do osiągnięć socjologii, to w kodeksie w kan. 257 § 1 nakazuje się, aby w trosce o wykształcenie alumnów biskup diecezjalny nie pomijał ich odpowiedniego przygotowania do wypełniania świętego posługiwania w Kościele partykularnym innego kraju. Mają oni rozumieć jego instytucje, warunki socjalne, obyca-

---

<sup>36</sup> Por. R. Sobański, *Ustawa Kościelna – „ordinatio rationis” czy „ordinatio fidei?”*, „Collectanea Theologica”, R. 48, 1978, z. 1, s. 28.

<sup>37</sup> Por. V. Aubert, *In Search of law. Sociological Approaches to Law*, Totowa 1983, s. 103 n.

je i zwyczaje. Socjologia daje skuteczne narzędzia badawcze do realizacji tych zadań.

Podsumowując ten punkt, trzeba przypomnieć, że spojrzenie na wspólnotę wierzących jedynie w ujęciu socjologii jest nieuprawnione i zubaża rzeczywistość zbudowaną w oparciu o wiarę. Jednak gdy socjologiczne ujęcie Kościoła będzie miało charakter pomocniczy, może swoimi wnioskami i propozycjami rozwiązań przysłużyć się budowaniu jeszcze doskonalszego *communio*.

## Ekonomia

Ekonomia, jako nauka społeczna analizująca oraz opisująca materialną stronę życia społeczeństwa również musi leżeć w orbicie zainteresowań prawodawcy kościelnego. Warunki materialne kształtują przecież sposób i jakość życia wiernych. Prawnik kościelny nie może pomijać tego aspektu życia wspólnoty<sup>38</sup>.

Choć kodeks z zasady swojej uniwersalności nie może podawać konkretnych rozwiązań prawnych związanych z materialną stroną życia wiernych, to poza dyskusją jest to, że prawodawca musi zarządzić realizowanie tego, co nakazują głoszone przez Kościół zasady sprawiedliwości społecznej (por. kan. 222 § 2, kan. 528 § 1).

Dobrom doczesnym poświęcone są kanony w księdze V kodeksu. Zasadniczo można powiedzieć, że choć „Kościół katolicki na podstawie prawa wrodzonego, niezależnie od władzy świeckiej, może dobra doczesne nabywać, posiadać, zarządzać i alienować, dla osiągnięcia właściwych sobie celów” (kan. 1254 § 1), to prawodawca docenia rozwiązania ekonomiczne proponowane we współczesnym świecie. W kan. 1274 § 1, § 2 i § 5 prawodawca stanowi, że w poszczególnych diecezjach powinna istnieć specjalna instytucja, gromadząca dobra i ofiary przeznaczone na utrzymanie duchownych, którzy pełnią służbę dla dobra diecezji, i że jej celem jest zapewnienie ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego duchownych. Tego rodzaju instytucje winny być tak utworzone, aby uzyskały skuteczność działania również w zakresie prawa cywilnego.

---

<sup>38</sup> Por. J. A. Coriden, *Canon Law As Ministry: Freedom and Good Order for the Church*, New York – Mahwah 2000, s. 66–68.

Komentatorzy dodają, że nie ma przeszkód, aby w realizacji głównego celu kan. 1274 § 1 oprzeć się na rozwiązaniach przyjętych przez państwo, a obejmujących obowiązkowo lub na zasadzie dobrowolności innych członków społeczeństwa<sup>39</sup>. Gdy osoby, którym powierzono troskę o ubezpieczenie kapłanów, są przekonane, że istniejący system świecki wystarczy do zapewnienia odpowiednich środków, wówczas są one zwolnione z omawianego kanonicznego obowiązku.

Dobra doczesne Kościoła są niezbędną pomocą w realizacji przez niego nadrzędnego duchowego celu. Kościół nie może się bez nich obejść. Ekonomia pomagając uporządkować świat dóbr materialnych i efektywnie nim zarządzać, może oddać realizacji misji Kościoła wielkie przysługi. Kościół w zarządzaniu sprawami doczesnymi stosuje wszystkie i wyłącznie te środki, które zgodne są z Ewangelią i dobrem powszechnym według różnorodności czasu i warunków (KDK 76).

### **Dyscypliny związane z techniką**

Kościół uważa, że techniczne wynalazki wiele czynią dla sprostania potrzebom ludzkim, a mogą uczynić jeszcze więcej<sup>40</sup>. Dlatego to prawodawca kościelny zwraca uwagę na dyscypliny naukowe związane z techniką i na same wynalazki techniczne. Jest to niezbędne, aby w pełni podążać za światem, w którym żyją wierni. Pozostawanie w tyle byłoby niebezpieczne, bo stworzyłoby szkodliwą barierę pomiędzy wiernymi, korzystającymi z osiągnięć techniki, a prawem, które nie odpowiadałoby na pytania wiernych związane z sytuacją, w której się znaleźli<sup>41</sup>.

Przykładowo w kodeksie w kan. 772 § 2 mowa jest o programach radiowych i telewizyjnych i o ich roli w przekazywaniu nauki chrześcijańskiej. Nie ma natomiast wzmianki o Internecie, którego oddziaływanie na społeczeństwo jest coraz większe. Tę lukę uzupełniają dokumenty Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu: *Kościół a Internet* oraz *Etyka*

---

<sup>39</sup> Por. M. L. Alarcon, *Can. 1274 [w:] Code of Canon Law Annotated: prepared under the responsibility of the Instituto Martín de Azpilcueta*, red. E. Caparros, M. Thériault, J. Thorn, H. Aubé, Montréal 2004, s. 982.

<sup>40</sup> Por. Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter Mirifica*, 1.

<sup>41</sup> R. Sobański, *Nowa kodyfikacja jako zjawisko kościelne (Dyskusja nad promulgacją nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, „Prawo Kanoniczne”, R. 26, 1983, nr 1-2, s. 10.

w Internecie<sup>42</sup>. W drugim z nich określa się Internet jako najnowsze i pod wieloma względami najpotężniejsze z całego szeregu mediów, które niesie olbrzymie konsekwencje dla jednostek, narodów i świata<sup>43</sup>.

Inny wart wspomnienia przykład świadomości technicznej prawodawcy to dekret Kongregacji Doktryny Wiary z roku 1988, w którym ustanowiono na nowo karę ekskomuniki za nagranie za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego lub za rozpowszechnianie za pomocą środków społecznego przekazu tego, co w spowiedzi sakramentalnej prawdziwej lub symulowanej, własnej lub kogoś innego, jest mówione przez spowiednika lub przez penitenta<sup>44</sup>.

Można powiedzieć, że technika i proponowane przez nią wynalazki zmieniają rzeczywistość i kreują nowe sytuacje, w których prawo musi umieć dać wiernym jasną wskazówkę postępowania.

## Zakończenie

Okoliczności, w których prawo jest pisane, interpretowane i stosowane, zmieniają się. Aby ustawy nie były oderwane od rzeczywistości i skutecznie ją regulowały, muszą być nowelizowane. Prawodawca powinien uwzględniać opis świata wypracowany przez różne dyscypliny badawcze, a im większa będzie jego orientacja w zdobyczach świata nauki, tym lepiej dla jakości wyników pracy ustawodawczej.

Przenosząc tę zasadę na dziedzinę prawa Kościoła, trzeba powiedzieć, że korzystanie przez prawodawcę kościelnego z osiągnięć wielu dyscyplin naukowych jest niezbędne, aby prawo kanoniczne realizując swój niezmienny cel, odpowiadało adekwatnie na potrzeby wspólnoty wierzących. Można w tym miejscu przywołać L. Örsego, który napisał, że prawnik kościelny jest specjalistą, lecz nie ma nic bardziej niebezpiecznego niż specjalista, który owszem zna swoją dziedzinę, ale nie odnosi jej do innych dziedzin wiedzy<sup>45</sup>.

---

<sup>42</sup> Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, 22.02.2002, [w:] [http://www.izajasz.pl/dk,1,,kosciol\\_a\\_internet.html#p002](http://www.izajasz.pl/dk,1,,kosciol_a_internet.html#p002) (20. 10. 2009). Por. *Etyka w Internecie*, 22.02.2002, [w:] [http://www.izajasz.pl/dk,2,,etyka\\_w\\_internecie.html](http://www.izajasz.pl/dk,2,,etyka_w_internecie.html) (20.10.2009).

<sup>43</sup> Por. *Etyka w Internecie*, nr 2.

<sup>44</sup> Por. *Decretum de sacramenti Paenitentiae dignitate tuenda*, 23.09.1988, [w:] „Acta Apostolicae Sedis”, 1980, t. 80, s. 1367

<sup>45</sup> Por. L. Örse, *Quantity and Quality of Laws After Vatican II*, „The Jurist”, R. 27, 1967, s. 406 n.

Zapoznavanie się kanonisty z owocami pracy innych naukowców nie jest związane tylko z ambicją dotrzymywania kroku różnym naukom czy prawu świeckiemu. Zapożyczenia z innych dziedzin muszą być dokonywane zgodnie z zasadą różnicowania. Nie wszystkie zdobycze wiedzy są prawu kanonicznemu potrzebne. Należy korzystać najczęściej z tego, co pomaga w manifestacji i przekazywaniu rzeczywistości wiary. Kryterium jest więc jasne i zawarte w celu prawa kanonicznego. Interdyscyplinarne działanie prawodawcze i tworzone w ten sposób prawo kanoniczne, które ma związki z wieloma dziedzinami wiedzy, musi być skupione wokół troski duszpasterkiej nad osiągnięciem przez wiernych zbawienia<sup>46</sup>.

## **The Problem of Interdisciplinary Nature of Canon Law**

### **Summary**

Law as a regulator of the life of the community must follow the life, as the Latin principle states: "ius sequitur vitam". A lawgiver to duly fulfill his function must have full understanding of the world and the circumstances collecting and accumulating knowledge, facts, ideas and inspirations from many different arts and sciences. The openness of law to other disciplines of learning can be called interdisciplinarity.

The aim of the paper is to present canon law as an interdisciplinary Church discipline. This goal is achieved by giving examples of a church lawgiver's use of achievements of such disciplines as theology, philosophy, jurisprudence, political science, linguistics, sociology, economy, and technology. The conclusion is that capacity of canon law is an essential condition for a proper operation of law for salvation of souls.

---

<sup>46</sup> Por. *Wstęp...*, dz. cyt., s. 23.